№ 88. Łódź, Czwartek 30 marca 1922 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 80.— wtekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 10 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

— Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. —

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, iż termin wpłacania prenumeraty za M-c marzec kończy się z dniem 1 kwietnia. Wszystkim, którzy do soboty b. t. prenumeraty za marzec i wszelkich zaległości, nie uiszczą od niedzieli dnia 2 kwietnia wysyłkę gazet bezwzględnie wstrzymamy

ADMINISTRACJA.

Polityka polska.

Oświadczenie min. Skirmunta.

(O wspólną linję działania).

PARYŻ, 29. P. minister Skirmunt oświadczył po swem przybyciu do Paryża przedstawicielowi agencji Havasa, że udał się do Paryża przed zjazdem genueńskim w celu odbycia szczegółowej narady z premjerem francuskim co do uzgodnienia stanowiska Polski i Francji podczas zjazdu genueńskiego. Od chwili odwołania zjazdu genueńskiego p. minister Skirmunt poczynił wszystko, by nie dopuścić do osamotnienia Polski na tym zjeździe i w tym celu dąży do porozumienia z Francją, Małą Ententą i Państwami Bałtyckiemi. Ugoda polityczna z Małą Ententą jest obecnie przygotowywana a jej zawarcie zostało ułatwione dzięki zawarciu traktatu z Rumunją i umowy z Czecho-Słowacją.

P. minister zaznaczył w końcu, iż może oświadczyć z zadowoleniem, że udało się wytworzyć wspólny front Polski, Państw Bałtyckich i Małej Ententy. Dążeniem jego obecnem jest dojść do porozumienia z Rządami Francji, Belgji i Anglji jeszcze przed zjazdem genueńskim, a z Rządem Włoskim podczas zjazdu.

Rozwiązanie Sejmu Wileńskiego.

WILNO, 29. Marszałek Sejmu Wileńskiego p. Łokuciewski podpisał następujące obwieszczenie: 24 marca 1922 r. dwudziestu posłów Sejmu Wileńskiego weszło w skład Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego zgodnie z uchwałą Sejmu Wileńskiego z dnia 20 lutego r. b. ogłaszam Sejm Wileński za rozwiązany.

Obwieszczenie kontrasygnował kierownik kancelarji sejmowej.

Jeszcze o pożyczce polskiej w Anglji.

(Układ odnośny jest już w Warszawie)

WARSZAWA, 29. (AW). Delegacja P. K. K. P. powróciła wczoraj z Londynu i przywiozła układ, zawarty z grupą banków londyńskich, na czele której stoi jeden z dyrektorów 'Bank of 'England. Suma pożyczki wynosi 4 miljony funtów szterlingów, co przy dzisiejszym kursie równa się około 70 miljardom marek polskich, czyli prawie 1/3 będących w obiegu banknotów. Jako gwarancja zostały w pierwszym rzędzie przyjęte sumy w markach polskich, kredytowane bankom angielskim na rachnek P. K. K. P. Świadczy to wybitnie o rosnącem zaufaniu sfer angielskich zarówno do waluty polskiej wogóle jak i do naszej instytucji emisyjnej w szczególności. Stopa procentowa jest bardzo umiarkowana, równa się bowiem prywatnej stopie dyskontowej na rynku londyńskim z dodaniem nieznacznej prowizji i wynosi łącznie niewiele ponad 6 proc. w stosunku rocznym.

Min. Michalski do prasy.

WARSZAWA, 29. (PAT). W dniu dzisiejszym min. skarbu Michalski zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję, na której rozwinął szczegółowo niektóre donioślejsze punkty swego expose wygłoszonego wczoraj w Sejmie. Minister zapowiedział, że w najbliższej przyszłości odbędzie się szereg takich konferencyj celem zapoznania szerszego ogółu z zagadnieniami polskiej polityki skarbowej.

Prasa łotewska o konferencji bałtyckiej.

RYGA, 29. (AW). Prasa łotewska wita życzliwie rezultaty konferencji warszawskiej i odpiera rzeczowo ataki prasy kowieńskiej oraz bolszewickiej. Prasa niemiecka i żydowska w Rydze starają się sprawę tę o ile możności przemilczeć. „Latwijas Kareljis" skarży się na niedokładne w tej sprawie informacje ze strony telegraficznej agencji łotewskiej.

Z Komisyj Sejmowych

(Rozdział referatów budżetowych.— Z Komisji konstytucyjnej. — Sprawy lokatorów. — Służba wojskowa).

WARSZAWA, 29 (PAT). Na wieczornem posiedzeniu komisji budżetowej następującym posłom przydzielono do opracowania następujące referaty: Generalny referat i ustawa skarbowa — p. Osiecki. Budżet Naczelnika Państwa — p. Wojdaliński (ZLN), budżet Sejmu ustawodawczego—p. Pączek (PPS), budżet kontroli państwa — p. Stapiński, budżet Presydjum Rady Ministrów — p. Kowalczuk, budżet Min. spraw zagr. — p. Radziszewski (ZLN), budżet Min. spraw wojskowych — p. Czetwortyński, budżet Min. spraw wewnętrznych — p. Trzciński, budżet Min. skarbu przydzielono 2 posłom Koliszerowi i Radziszewskiemu, budżet Min. sprawiedliwości — p. Steinhaus, budżet Min. przemysłu i handlu — p. Roset, budżet Min. kolei p. Moraczewski, budżet Min. dóbr państwowych — Gawlikowski (PSL), budżet Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz kultury i sztuki — p. Woźnicki (Wyzwolenie), budżet Min. poczt i telegrafu — p. Rau, budżet Min. zdrowia publicznego — dr. Rottermund, budżet Min. robót publicznych — p. Kędzior, budżet Min. pracy i opieki społecznej — Waszkiewicz (NPR), budżet urzędu likwidacyjnego—Diamand (PPS), budżet Głównego Urzędu ziemskiego — p. Stapiński (NZL), budżet Min. b. dzielnicy pruskiej za okres do 1 kwietnia r. b. — p. Al. Homas.

Komisja konstytucyjna pod przew. posła Rataja przyjęła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego uchwaliła zmienić uchwałę o utrzymaniu obowiązków osobnego płacenia przez lokatorów tak zw. świadczeń dodatkowych i postanowiła świadczenia te znieść. Przedłożono uchwałę o dopuszczalności umów dobrowolnych od wysokości komornego. W dyskusji nad tem przedmiotem zostały zgłoszone wnioski, ażeby zasadę tę stosować tylko do mieszkań większych a więc do lokalów od 5 pokojów w górę, jak również orzec do niedopuszczalności dobrowolnych umów co do lokali najmowanych przez szkoły, instytucje społeczne, kulturalne, współdzielnie itd. Dopuszczalność umów dobrowolnych przyjęto 14 głosami przeciwko 12. Przeciwko głosowali socjaliści, NPR., NKL. i część członków Polskiego stronnictwa ludowego. W razie gdy umowa dobrowolna do skutku nie dochodzi wówczas mają obowiązywać stawki zwyżkowe, które zostaną przez komisję uchwalone. Przedstawiciel Min. sprawiedliwości wypowiedział się za dopuszczalnością umów i za zniesieniem świadczeń dodatkowych.

Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji Wojskowej Sejmu z udziałem p. Ministra Skarbu Michalskiego i szefa Sztabu jej Sikorskiego, obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej w szczególności nad artykułami o czasie trwania służby.

Minister Skarbu Michalski przedstawił dotychczasowe oszczędności, dalej zaznaczył, że zostały całkowicie zniesione kredyty ryczałtowe do wyrachowania późniejszego dopiero, a naogół, zdaniem jego, wojsko pod względem techniczno-budżetowym zaczyna już żyć życiem niejako cywilnem. Na jednem z najbliższych posiedzeń p. Minister przedstawi redukcję wydatków wojskowych porównawczo u nas i gdzieindziej.

Następnie gen. Sikorski przedstawił ogólne zadania obrony, wynikające z położenia geograficznego Polski z uwzględnieniem ducha odwetu w Niemczech i komunistycznego militaryzmu w Rosji, uzasadniając konieczność 2-letniej służby.

Sowiety, Zachód i emigracja rosyjska.

Stosunki wśród partji rosyjskich.

(Strzały monarchistów do kadetów)

BERLIN, 29. Podczas mowy publicznej Milukowa, bawiącego w Berlinie już od kilku dni, wygłoszonej wczoraj w sali Filharmonji berlińskiej, padły trzy strzały w jego kierunku, które jednakowoż chybiły celu. Kule zraniły ciężko jednego z najwybitniejszych przewódców kadetów Włodzim. Nabokowa, który też wkrótce zmarł, oraz zraniły członków klubu kadeckiego Eljasa (?) i Aznysza (?). Sprawcy zamachu, jak się okazało następnie, dwaj młodzieńcy, przedarli się podczas zamieszania do trybuny i oświadczyli uczestnikom zebrania, że są monarchistami i chcieli przez zamordowanie Milukowa pomścić krzywdę, wyrządzoną przez niego narodowi rosyjskiemu, a to dzięki temu, że on specjalnie przyczynił się do ustąpienia cara.

Zamordowany Nabokow był jednym z najczynniejszych przewódców kadeckich i członkiem Rządu Tymczasowego. Brał on żywy udział w publicystyce i był przez czas dłuższy redaktorem politycznym organu kadeckiego „Rieczi" obecnie zaś redaktorem naczelnym pisma rosyjskiego „Rul".

BERLIN, 29. (PAT). Wczoraj wieczorem w sali Filharmonji podczas odczytu, urządzonego przez przywódcę kadetów Milukowa, padło kilka strzałów rewolwerowych w kierunku podjum, na którem znajdował się Milukow. Milukow nie został postrzelony. Kula trafiła b. kamer-junkra, Nabokowa. Padło jeszcze kilka strzałów, które raniły między innemi żonę pewnego rosyjskiego redaktora. Na sali powstał olbrzymi popłoch. W czasie zamieszania została ranna jeszcze jedna osoba. Uwięziono 2 osoby, podejrzane o zamach. Jedną z nich jest b. porucznik Szabikow. Nazwiska drugiej nie stwierdzono.

WIEDEŃ, 29. (PAT). Jeden z dzienników donosi z Berlina: W związku z zamachem na Milukowa donoszą, że po dokonaniu zamachu dwuch sprawców stanęło na trybunie i wygłosiło do wzburzonej publiczności przemówienie, z którego wynikało, że celem zamachu była chęć zemsty na Milukowa za jego przyczynienie się do upadku monarchistycznej Rosji.

Fałsze Sowietów.

BUKARESZT, 29. (PAT.) Radjo Orient. Wobec wiadomości, rozszerzanych przez radjo moskiewskie, o nowych zamiarach niektórych sąsiadów, mianowicie Rumunji, zaatakowania Rosji, agencja Radjo Orient. zaprzecza kategorycznie tym wiadomościom. Nieprawdziwe są wiadomości, jakoby Rumunja zamierzała zaatakować Rosję, oraz jakoby na terytorjum Rumunji organizowały się bandy Petlury. Stwierdzić należy, że Rumunja pragnie żyć w zgodzie z całym światem i nie zamierza wszczynać żadnej akcji skierowanej przeciwko jakiemukolwiek państwu.

Lloyd George zmienia politykę wobec Rosji.

LONDYN, 29. (PAT). „Daily Mail" dowiaduje się, że Lloyd George wobec opozycji konserwatywnych ministrów zaniechał projektu, zmierzającego od uznania sowietów oraz zmienił swój program dotyczący konferencji genueńskiej, wreszcie postanowił zażądać od sowietów uznania długów zagranicznych, jako koniecznego warunku przed rozpoczęciem dyskusji w sprawie uregulowania problemów finansowych.

Przed konferencją genueńską.

W Anglji.

LONDYN, 29. (PAT). W.B.K. Wczoraj po poł. Lloyd George przewodniczył radzie ministrów, na której omawiano sprawę konferencji genueńskiej i sprawę votum zaufania. Następnie odbył się bankiet, na którym byli obecni Lloyd George, ministrowie i podsekretarze stanu. W czasie bankietu Lloyd George wygłosił mowę i wywiązała się dyskusja nad sytuacją polityczną. Przemawiał również Churchil.

Narady Lloyd George'a.

LONDYN, 29. W ciągu dnia wczorajszego odbył Lloyd George dalsze narady ze swymi kolegami ministerjalnymi w sprawie Zjazdu Genueńskiego. Premjer nie ukrywał wieczorem swego niezadowolenia z powodu stanowiska konserwatystów.

Pisma londyńskie zaznaczają, iż w kołach parlamentarnych panuje ogólne przekonanie, że ze względu na Zjazd Genueński poważne położenie w Irlandji i przesilenie przemysłowe w kraju odroczą projektowane w swoim czasie rozwiązanie parlamentu na czas dłuższy.

Nadzieje niemieckie.

BERLIN, 29. (PAT). Zdaniem dzienników, rząd Rzeszy pokłada ostatnią nadzieję w konferencji genueńskiej. Prasa twierdzi, że Niemcy będą się starały usilnie poruszyć w Genui sprawę odszkodowań. „Lokal Anzeiger" dowiaduje się z kół urzędowych, że odpowiedź rządu niemieckiego na notę komisji odszkodowawczej jest już przygotowana i w treści zgadza się z wywodami kanclerza, złożonemi w parlamencie. Nota będzie przesłana komisji odszkodowawczej dziś jeszcze.

Delegacja francuska.

PARYŻ, 29. (PAT). Agencja Havasa donosi, że na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów ustalony będzie skład delegacji francuskiej na konferencję genueńską. Poincaré sądzi, że nie może oddalać się z Paryża w chwili, gdy zwierzchnik państwa jest nieobecny w Paryżu. O ile chodzi o otwarcie konferencji w dniu 10 kwietnia, to francuski premjer nie będzie w niem uczestniczył. Prawdopodobnie po posiedzeniu wstępnem oraz paru innych obradach natury ogólnej, konferencja będzie prowadziła swe prace w komisjach. Sądzą powszechnie, że konferencja nie potrwa dłużej, jak dwa miesiące, to też jest rzeczą możliwą, że po powrocie Milleranda Poincaré uda się do Genui, aby wziąć udział w końcowym okresie konferencji, w celu omówienia projektowanych uchwał przez poszczególne delegacje. Wiadomo jest wreszcie, że kwestja uznania sowietów poruszona będzie dopiero pod koniec konferencji.

Delegacja rumuńska.

BUKARESZT, 29. (PAT.) Delegacja rumuńska na konferencję genueńską została ustalona w następującym składzie: Jan Bratianu — prezydent ministrów, Duca — minister spraw zagr. Biranescu i Stefanescu — rzeczoznawcy finansowi.

Z Rady Ligi Narodów.

PARYŻ, 29. (PAT). Na poniedziałkowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów omawiała kwestję uzupełnienia komisji rozbrojenia, utworzonej na pierwszem zebraniu Ligi Narodów w grudniu 1920r. Do komisji tej powołano wówczas przedstawiciela Polski. Na posiedzeniu poniedziałkowem Rada Ligi, na wniosek posła Askenazego, mianowała b. ministra spraw zagranicznych Sapiehę członkiem komisji.

Na wtorkowem posiedzeniu Rada Ligi zmuszona została odłożyć do następnego posiedzenia dyskusję nad memorjałem Polski w sprawie wydalenia kolonistów niemieckich i wyraziła życzenie, by wydalenie to odłożone zostało aż do tego czasu.

Niemcy działają.

KATOWICE, 29. (PAT.) Wczoraj wieczorem dokonano w Hucie Królewskiej napadu na oficera francuskiego, któremu zadano trzy ciężkie uderzenia w głowę. Poważnie rannego oficera odwieziono do hotelu.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Min. poczt i telegr. podaje do wiadomości, że z dniem 15 kwietnia b. r. opłaty abonamentowe i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne będą podwyższone o 50 proc. Abonenci, którzyby z tego powodu nie reflektowali na dalsze używanie danej instytucji mogą wypowiedzieć abonament z dniem 1 kwietnia b. r.

(—) Na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej w Gdańsku przyjęto projekt senatu w sprawie utworzenia 9 klas polskich w szkołach niemieckich kosztem 90 tysięcy marek niemieckich.

(—) Senat wolnego miasta Gdańska wręczył 29 b. m. Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów protest przeciw rozstrzygnięciu prezesa rady portowej pułk. Regner w sprawie wyboru miejsca w porcie gdańskim dla amunicji i materjałów wybuchowych, przeznaczonych dla Polski. (A.W.)

Komunikat Klubu Sejmowego NPR.

Armja czy łamistrajki?

21 b. m. odbyła się konferencja w Klubie NPR., pomiędzy Ministrem Spr. Wojskowych gen. Sosnkowskim, Szefem Sztabu gen. Sikorskim, Ministrem b. dz. Pruskiej dr. Wybickim, wice ministrem dr. Wachowiakiem, a posłami NPR. b. dz. pruskiej, w sprawie użycia wojska przez DOK. VII, oraz władze administracyjne w Poznaniu, do tłumienia strajku ekonomicznego.

Minister gen. Sosnkowski zaznaczył na wstępie, iż już w pierwszym dniu strajku, po porozumieniu się z nim dr. Wybickiego polecono podwładnym władzom administracyjnym, by, zanim zawezwą wojsko, porozumiały się przedtem z władzami centralnemi I-szej instancji.

Po przedstawieniu przez posłów Nadera, Chądzyńskiego, Herza, faktycznego stanu rzeczy, iż zawezwanie wojska w Poznaniu do prac cywilnych, przeciwia się Konstytucji i wyżej ustalonej zasadzie władz centralnych, posłowie N. P. R. zażądali natychmiastowego wycofania wojska, przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych, za nieprzestrzeganie wydanych przepisów.

Wice minister dr. Wachowiak zaznaczył, iż Minister b. dz. pruskiej oświadczył oficjalnie, iż wojska nie żądał, gdyż strajk miał podłoże czysto ekonomiczne i przebieg spokojny, tak, że przepisy konstytucyjne winny być przestrzegane.

Minister Sosnkowski ubolewał, iż niższe władze nie stosowały się do wydanych przepisów, oświadczając, że natychmiast z Ministrem dr. Wybickim wyda rozporządzenie cofnięcia wojska do koszar i przeprowadzenia śledztwa, a zarazem gruntownego pouczenia władz administracyjnych o przestrzeganiu wydanych przepisów.

Kronika polityczna

Zjazd w Rydze.

Wszystkie państwa bałtyckie narówni z Polską zgodziły się na ostatnią propozycję rządu moskiewskiego w sprawie zjazdu w Rydze. W tem jednak stadjum sprawy zemściło się opóźnienie inicjatywy sowieckiej; do Rygi nadeszła w ostatniej chwili depesza w której finlandzki minister spraw zagranicznych p. Holsty donosi, że wskutek zamarznięcia portu nie może na czas przybyć do Rygi. Zdaje się więc, że nie pozostanie nic innego, jak porozumienie się przedgenueńskie wszystkich państw zaproszonych do Rygi uskutecznić w samej Genui bezpośrednio przed otwarciem konferencji.

Gen. Castelnau o niebezpieczeństwie niemieckiem.

Przewodniczący francuskiej Komisji Wojskowej gen. Castelnau wygłosił na posiedzeniu Izby Deputowanych dłuższą mowę, w której oświadczył, iż przedstawiona przez Rząd i Komisję Wojskową ustawa o służbie wojskowej zabezpiecza w zupełności przyszłość kraju, uwzględniając z jednej strony względy wojskowe, z drugiej zaś interesy gospodarcze. Komisja Wojskowa zgodziła się na osiemnastomiesięczny czas służby, uważając, iż obowiązkiem narodu jest stać w pogotowiu wojennem, a to ze względu na dzisiejsze stosunki międzynarodowe. Każdy obywatel musi stanąć pod bronią, ponieważ Francja nie znajduje się w tak szczęśliwem położeniu, jak Anglja i Niemcy, posiadające granice naturalne. Pogotowie wojenne jest również potrzebne dla dopilnowania wypłat niemieckich, które uzyskać będzie mogła Francja tylko wtedy, kiedy będzie silna. Izba przyjęła owacyjnie przemówienie generała.

Warunki dla Rosji Sowieckiej.

Do „Temps'a" donoszą z Rygi, że Poincaré i Lloyd George porozumieli się co do warunków, jakie mają być postawione Rosji w formie ultimatum przed dopuszczeniem na konferencję: 1) uznanie długów przedwojennych, 2) rozbrojenie „czerwonej" armji i poddanie jej kontroli komisji międzysojuszniczej, 3) utworzenie wolnych portów nad Bałtykiem i Czarnem morzem, 4) uznanie traktatu wersalskiego, 5) poddanie handlu niemiecko-rosyjskiego pod kontrolę międzysojuszniczą.

Kronika ekonomiczna.

Kryzys ekonomiczny na Łotwie.

W ryskim dzienniku „Siegodnia" sprawozdawca ekonomiczny tej gazety pisze: Mimo, że kurs rubla łotewskiego poszedł w górę nie wpłynęło to na obniżenie cen na rynku łotewskim. Ceny chleba, cukru i niektórych artykułów pierwszej potrzeby obniżyły się nieco, lecz jednocześnie obniżyła się zdolność nabywcza szerokich warstw społeczeństwa. Obniżanie cen niektórych towarów przypisać należy nie zwiększonej ich podaży, lecz zmniejszonemu zapotrzebowaniu, ze względu na zmniejszone zarobki szerokich warstw ludności. Ilość bezrobotnych wzrasta codziennie.

Cała prasa łotewska alarmuje z powodu obniżenia produkcji przemysłowej. Stanęło już wiele wielkich i średnich fabryk, reszta wlecze żywot godny pożałowania. Wszystkie przedsiębiorstwa łotewskie cierpią na chroniczny brak gotówki, ponieważ banki odmawiają dyskontowania weksli.

Doprowadziła do tego krótkowzroczna polityka finansowa Łotwy, która z konieczności ograniczyła potrzeby nabywców.

Min. finansów, Kalninsz, który położył wielkie zasługi w sprawie stabilizacji rubla łotewskiego, tak był zaabsorbowany przeprowadzeniem swego planu, że nie mógł zwrócić należytej uwagi na nierównie ważną sprawę—wzmożenia produkcji w państwie. W tej dziedzinie Estonja wyprzedziła Łotwę znacznie i życie gospodarcze wre już tam w pełni. Tymczasem w Łotwie wadliwe ustawy celne, nieprawidłowy podział podatków, zatargi finansowe z kierownikami przedsiębiorstw zagranicznych sprawiają, że kapitaliści zagraniczni zajmują względem przemysłu łotewskiego bardzo niechętne stanowisko.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach min. finansów zaczęło zmieniać kierunek swej polityki; mają być dokonane zmiany w ustawach celnej, podatkowej, a kwestja emisji ma być również postawiona inaczej. O ile te wszystkie zamierzenia zostaną szybko przeprowadzone—w kryzysie ekonomicznym Łotwy musi nastąpić przełom.

Czesko-Słowacki handel zagraniczny w roku 1920 i 1921.

Państwowy urząd statystyczny ogłosił statystykę czesko-słowackiego handlu zagranicznego za rok 1920.

Aktywa bilansu czesko - słowackiego handlu zagranicznego wyniosły 4,185,002,801 kor. cz.

Import za rok 1920 wyniósł 23,384 miljardów kor. cz., eksport 27,560 miljardów kor. cz.

W imporcie pierwsze miejsce zajęło zboże, mąka, groch, fasola i ryż (2.5 mrd. kr. cz.), bawełna (5 mrd.), wino (2.2 mrd.), żelazo i wyroby żelazne (7.929 mrd.).

W eksporcie naczelne miejsce zajął cukier (3,4 mrd. kr. cz.) artykuły spożywcze (129 mrd.), drzewo i węgiel 1.74 mrd., towary bawełniane (2.5 mrd.), szkło (1.89 mrd.), żelazo i wyroby żelazne (1.15 mrd.).

Bilans handlowy za r. 1921 również zakończony został aktywami.

W r. 1921 zmniejszył się import zboża, mąki i wogóle import artykułów spożywczych.

Z życia organizacji N P R

Zebranie Prezydjum Zarządu NPR w Łodzi.

W dn. 31 marca tj. w piątek o g. 8 wiecz. w lokalu redakcji „Praca" odbędzie się zebranie prezydjum NPR okręgu Łódzkiego.

Zebranie Zarządu Wojewódzkiego NPR w Łodzi.

W dn. 9 kwietnia t. j. w niedzielę punktualnie o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu redakcji „Praca" (ul. Przejazd 8 II-e piętro) Zebranie Zarządu NPR na Województwo Łódzkie.

Wszyscy członkowie Zarządu Wojewódzkiego oraz delegaci tych okręgów, które nie mają swych przedstawicieli w Zarządzie (Kalisz, Zduńska Wola, Ozorków, Radomsk) obowiązani są bezwzględnie stawić się na zebranie.

Poleca się wszystkim Okręgom nadesłanie przed zebraniem szczegółowych sprawozdań ogólnych i kasowych. Pożądanym jest udział w zebraniu wszystkich posłów z Województwa Łódzkiego.

Prezydjum Zarządu Wojewódzkiego
NPR w Łodzi.

Dzielnica Górna.

Dnia 2 kwietnia r. b. o godz. 3 8 po południu w lokalu Klubu N P. R przy ul. Kątnej № 2 odbędzie się konferencja. Sprawy b. ważne.

Pogadanka w Dzielnicy Bałuckiej.

W sobotę, dnia 1 kwietnia r. b. o godz. 5 i pół po poł., kol. Karczewski wygłosi w Klubie N. P. R. (Franciszkańska 58), pogadankę na temat: „Wyzwolenie klasy pracującej na podstawie programu N. P. R."

Koło Prac. Miejskich N.P.R.

Posiedzenie Zarządu Koła wraz z delegatami, odbędzie się dziś, t. j. w czwartek 30 bm, o godz. 7 wieczorem w Klubie (Piotrkowska 91).

O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	8950.—
	Marki niem.	2.30
	Funty szterl.	17.300
	Franki fr.	355.—
	Korony czeskie	72.43

Uchwały komisji odszkodowań.

Prowizoryczne odroczenie odszkodowaniowych spłat niemieckich w Cannes postanowione zostało, jak wiadomo, pod warunkiem, że Niemcy przedstawią sojuszniczej komisji odszkodowań w ciągu dni 15 szczegółowy projekt reform budżetowych oraz plan wypłat reparacyjnych na r. 1922. Do czasu rozpatrzenia propozycji niemieckiej, Niemcy miały wpłacać co 10 dni po 31 miljonów marek w złocie.

Dn. 21 b. m. zapadł wyrok komisji odszkodowań, przyznający Niemcom pewne ulgi w spłatach na rok bieżący. Ale ulgi te obwarowane są bardzo istotnemi i daleko idącemi postanowieniami, których celem jest ścisła i surowa kontrola nad budżetem Rzeszy oraz skonstruowanie tego budżetu w sposób, gwarantujący regularność i całkowitość żądanych wypłat reparacyjnych.

Zamiast 2 miljardów marek złotych i 26 proc. od wywozu, które to sumy Niemcy miały zapłacić w r. 1922, zgodnie z uchwałami londyńskiemi z dn. 5 maja 1921 r., żąda komisja odszkodowań 720 miljonów mk. w złocie i 1450 miljonów w świadczeniach rzeczowych. Ponieważ część tego ryczałtu Niemcy już uiściły, pozostało im jeszcze do zapłacenia 468 miljonów w ratach miesięcznych po 50 i 60 miljonów marek. Wzamian jednak za te ulgi, które zresztą mogą być cofnięte, o ile Niemcy do czerwca nie przyjmą w całości orzeczenia komisji odszkodowań,—komisja ta żąda przeprowadzenia bardzo poważnych reform finansowych i podatkowych.

Przedstawiony komisji na skutek jej żądań w styczniu plan podatkowy musi być wykonany przed dn. 15 kwietnia.

Pozatem jednak rząd niemiecki obowiązany jest opracować i przeprowadzić w ciągu bieżącego roku jeszcze inne reformy podatkowe, które przyniosłyby skarbowi ogółem sumę 100 miljardów marek papierowych. Prócz tych żądań zasadniczych, orzeczenie komisji odszkodowań domaga się skreślenia różnych pozycyj w budżecie Rzeszy, zaprowadzenia oszczędności w gospodarce państwowej, uregulowania sprawy obrotu dewizami itd. Kontrolę nad wykonaniem wszystkich tych warunków obejmie t. zw. komisja gwarancyjna, ustanowiona na zasadzie umowy londyńskiej.

Nie należy się dziwić, że bardzo twarde postanowienia komisji odszkodowań wywołały w Niemczech głębokie niezadowolenie, ujawniające się istnym szałem wściekłości i nienawiści na szpaltach prasy niemieckiej. Tak np. prawicowa „Deutsche Tageszeitung” uważa omówiony wyżej wyrok za katastrofę dla Niemiec, a rolę „pojednawczego” ministerjum Wirtha i Rathenaua za—skończoną.

Przy wydawaniu swego surowego choć jedynie racjonalnego wyroku komisja odszkodowań kierowała się niewątpliwie pobudkami dwojakiej natury. Przedewszystkiem grało tu rolę gruntujące się coraz mocniej w świadomości członków komisji przeświadczenie o złej woli Niemiec w sprawie odszkodowań, czego istotnie w ciągu lat ostatnich świat miał liczne dowody. Następnie już—czysto realne momenty ekonomicznej natury, więc względnie niski w Niemczech wymiar podatków i wielkie wydatki inwestycyjne, pomimo tak głośno rozkrzyczanego na cały świat „bankructwa” finansowego. Interesujące dane w sprawie podatków niemieckich przytoczył w mowie swej, wygłoszonej w Senacie francuskim senator Berenger, dowodząc, że Niemcy płacą 3 razy mniej podatków, niż Francuzi, a 4 razy mniej, niż Anglicy. „Niemcy pod względem przemysłowym, handlowym i rolniczym są w znakomitej sytuacji — mówił dalej sen. Berenger—organizowane zaś systematycznie rzekome bankructwo państwowe ma na celu jedynie wzbogacenie kraju oraz trustów i karteli niemieckich”. Oto jasny i treściwy obraz sytuacji.

Podczas dyskusji w komisji odszkodowań nad sprawą spłat niemieckich, nie posiadał oporny dłużnik na swe usprawiedliwienie żadnych okoliczności łagodzących. Przeciwnie — rzeczywistość dostarczyła poddostatkiem argumentów—obciążających i te oczywiście musiały zaważyć na treści wyroku.

Pomimo piekielnego wrzasku, wywołanego w Berlinie notą komisji reparacyjnej, należy mniemać, że zdrowy rozsądek w Niemczech wreszcie zwycięży i że na arenie politycznej nie nastąpi żadne przesunięcie na korzyść nacjonalistycznej reakcji. Byłoby to wszak kręceniem powroza na własną szyję, i z tem właśnie trzeźwa większość Niemców, chcąc nie chcąc, musi się liczyć.

B. D.

Rządowy projekt miejskiej ordynacji wyborczej.

III.

Na samym wstępie uderzyć musi to bagatelizowanie i pomijanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opinji kół miarodajnych, które się niedwuznacznie co do zasad ordynacji wypowiedziały.

Otóż na ostatnim Zjeździe Związku Miast była wyrażona opinja, że wszelkie kurje, ten przeżytek i pozostałość po rządach zaborczych powinien być poniechany.

Nie bacząc na to, że w Zjeździe przyjmowali udział delegaci Małopolski z kurjalnych Rad Miejskich, nie bacząc na to, że większość delegatów z Wielkopolski i Pomorza też była wybrana przez ówczesne Rady Miejskie, które wyszły z kurjalnych wyborów, jednakże na plenarnem posiedzeniu kurje czyli tak zwane „koła wyborcze” upadły. I pomimo tej opinji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wraca do kuryj. Mówi się w projekcie, że tym sposobem wszystkie warstwy społeczne będą miały obrońców swoich interesów. Rozpatrzmyż się w podziale na kurje, by obalić to mylne twierdzenie. O ile jeszcze pierwsza kurja w zasadzie może reprezentować inteligencję pracującą, to już jest tajemnicą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kogo reprezentować będzie kurja druga, w której obok kamieniczników, przemysłowców i rentjerów są pomieszczeni ich pracownicy (a więc i robotnicy fabryczni?), służba domowa, wreszcie dozorcy domowi. Widocznie projektodawca tej oryginalnej kurji żyje jeszcze w epoce stosunków patrjarchalnych, gdy na serjo traktuje jednolitość interesów wyżej wyszczególnionych grup obywateli.

A więc nie tylko w projekcie jest wprowadzony niedopuszczalny podział na kurje, ale jeszcze kurje te są tak bałamutnie ułożone, jakby projektodawcy chodziło o jaknajwiększe zagmatwanie sprawy.

W projekcie się mówi, że — tworząc kurje — unika się walk wyznaniowych i narodowościowych. Według naszego najgłębszego przekonania walka ta bynajmniej się nie zmniejszy z powodu podziału na kurje, a tylko będzie się toczyć w łonie wszystkich trzech kuryj.

Nie łagodzi się walk za pomocą sztucznych przegródek, opartych na przedpotopowych, reakcyjnych kurjalnych pomysłach, które mogą wywołać tylko nieufność wśród szerokich mas obywateli, lecz przy pomocy szerokiej, demokratycznej Ustawy, bez zawiłych biurokratycznych kruczków i wilczych dołów.

Ludność miast sama, w miarę wzrostu świadomości i wyrobienia obywatelskiego, będzie opierała zupełnie naturalną i zrozumiałą walkę pomiędzy przedstawicielami różnorodnych interesów w miastach na więcej racjonalnych i kulturalnych podstawach, ludność sama tworzyć będzie przy wyborach takie zespoły i ugrupowania, jakie będą leżały w interesie zespolonych wspólnemi celami grup społecznych, narodowościowych czy politycznych.

Ten niefortunny projekt podziału na „Koła wyborcze”, jak to się wstydliwie kurje nazywa, wywoła we wszelkich choć trochę postępowych ugrupowaniach w Sejmie zupełnie zrozumiały sprzeciw.

Manipulacja podziału mandatów w poszczególnych kurjach oparta jest na tych samych zasadach, jak i w poprzedniej ordynacji wyborczej, jak to wyżej już na przykładzie zostało wyjaśnione.

Do projektu nowej ordynacji wyborczej w niedługim czasie jeszcze powrócimy.

Zatarg niemiecko-łotewski.

W związku z obecnemi układami państw bałtyckich wywiązał się charakterystyczny zatarg między Berlinem a Rygą, przyczem uwydatnił się upór, z jakim rząd niemiecki przeprowadza bojkot gospodarczy Polski.

Jak wiadomo, Łotwa przyznała Niemcom, na mocy specjalnego układu, tak zw. prawo największego uprzywilejowania. Wkrótce potem uzyskała zgodę Berlina na przyznanie podobnych, a nawet jeszcze większych praw Finlandji, Estonji, Litwie, ostatnio zaś i Rosji sowieckiej. Na to wszystko Berlin zgodził się, acz niechętnie, byle tylko utrzymać korzyści, płynące z wolnego dostępu i wolnego tranzytu przez Łotwę.

Gdy jednak z kolei wystąpiła Łotwa z zamiarem udzielenia i Polsce przywilejów handlowych, z których korzystają wszyscy jej sąsiedzi, wybuchła formalna burza. Rząd berliński kategorycznie odrzucił to ostatnie żądanie, a gdy go spytano o motywy tak stanowczej odmowy, oświadczył, co następuje:

— Gdybyśmy zgodzili się na to nowe żądanie Łotwy, w takim razie bojkot ekonomiczny, stosowany przez nas do Polski, zostałby faktycznie zniesiony, ponieważ niemieckie towary mogłyby przez Łotwę wchodzić do Polski bez wszelkiej kontroli. Na to zaś Niemcy nigdy się nie zgodzą.

Wobec takiego nieprzejednania, Łotwa ostatecznie dała za wygraną i cofnęła swoje żądanie. Stosunki łotewsko-niemieckie uległy jednak znacznemu oziębieniu.

Okazuje się tedy, że jednem z naczelnych zadań polityki niemieckiej jest bojkot Polski. Nie przeszkadza to propagandzie niemieckiej i związanym z nią czynnikom trąbić na cały świat, że to właśnie Polska czyni trudności w odbudowie gospodarczej naszej części świata.

Z życia robotniczego w Jaworznie.

W związku z artykułem naszym, pomieszczonym w „Pracy” z dnia 21 b. m., p. t. „Po 30 latach działalności”, górnicy Zagłębia Chrzanowskiego nadsyłają nam szereg powziętych na ostatnich wiecach rezolucyj, które poniżej zamieszczamy. (Red.).

I.

Rezolucje, uchwalone na zebraniu robotników kopalń węgla w Jaworznie oraz szybu Sobieski, odbytem dnia 5-go marca 1922 roku przy udziale około 1,800 robotników:

1) Zebrani protestują przeciw zamachowi na ustawę o 8-godzinnym dniu pracy i oświadczają, że tej zdobyczy, o którą klasa robotnicza walczyła przez szereg lat, wydrzeć sobie nie pozwolą.

2) Wychodząc z założenia solidarności całej klasy robotniczej, zebrani protestują przeciwko wyłączeniu robotników rolnych z pod działania ustawy o Kasach Chorych.

3) Zebrani wzywają rząd do przeprowadzenia następujących ustaw ubezpieczeniowych:

1) od bezrobocia,

2) od nieszczęśliwych wypadków,

3) od starości.

4) Zebrani protestują przeciw zamachowi na prawa stronnictw robotniczych w projektowanej ustawie o ordynacji wyborczej do Sejmu.

II.

Zebrani robotnicy kopalń Jaworznickich oraz szybu Sobieski w dniu 5 marca 1922 roku w liczbie około 1,800 uchwalają następującą rezolucję:

Wyrażamy wotum nieufności obecnej większości Sejmu i żądamy jak najszybszego rozpisania nowych wyborów. Natomiast wyrażamy cześć i uznanie posłom Narodowej Partji Robotniczej za ich dotychczasową pracę w Sejmie.

III.

1) Robotnicy, rozgoryczeni postępowaniem urzędników kopalnianych, protestują jaknajenergiczniej przeciwko terrorowi ze strony urzędników, którzy traktują robotników w sposób niedopuszczalny. Za byle błahe przekroczenie odbierają robotnikom ostatni kawałek chleba, wydalając z pracy lub wstrzymując pracę na dłuższy czas. Urzędnicy terroryzują robotników niskiemi zarobkami z pominięciem przepisu umowy, — oraz odgrażaniem się, że wyrzucą robotnika z pracy i mieszkania.

2) Zebrani robotnicy żądają od rządu, aby użył wszelkich środków w celu poskromienia niegodnych praktyk ze strony urzędników oraz zarządów kopalń.

W przeciwnym bowiem razie robotnicy będą zmuszeni użyć samoobrony przeciwko lekkomyślnemu i brutalnemu postępowaniu urzędników i zalewowi niepolskich żywiołów w kopalniach.

IV.

Robotnicy szybu „Sobieski” zebrani w dniu 8 marca 1922 r. uchwalają, że nie uznają w charakterze przedstawicielstwa robotniczego żadnych organów PPS.; uznają natomiast związek zawodowy ZZP i organizację polityczną N. P. R. oraz żądają przeprowadzenia umowy z ramienia Zw. Zaw. Z. Z. P.

Rezolucje powyższe świadczą dobitnie o rezultatach gospodarki pepesowskiej w kopalniach jaworznickich i są jednocześnie dowodem zbudzenia się zdrowej myśli narodowo - robotniczej wśród rzesz małopolskich górników. Górnicy ci poznali się na farbowanych na czerwono pepesowskich lisach, a, dziękując im za dotychczasową „opiekę”, zmierzają do zaspokojenia swych potrzeb w łonie najpotężniejszej organizacji proletarjatu polskiego—Narodowej Partji Robotniczej.

Komunikat.

Za złożone 29,000 mk. na rzecz domu sierot żołnierskich, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać” Kierownikowi i wszystkim pracownikom warsztatów reperacyjnych O. Z. M. Nr. IV.

ZARZĄD.

Przeciwko przedłużaniu dnia pracy w warsztatach kolejowych.

INTERPELACJA

posła L. Waszkiewicza i kol. z klubu NPR. do p. prezydenta Rady ministrów w sprawie przedłużania dnia pracy w warsztatach kolejowych.

W połowie lutego Ministerstwo kolei żelaznych wydało zarządzenie, które, jak głosi odezwa prezesa Dyrekcji wileńskiej p. Landsberga, wprowadza w warsztatach kolejowych „na czas dwumiesięczny roboty ponad godzinowe — aż do dwu godzin dziennie“. „Powołując się na powyższe zarządzenie — mówi dalej odezwa p. Landsberga — polecam naczelnikowi warsztatów niezwłocznie zarządzić wprowadzenie ponadgodzinnych robót“.

Zarządzenie takie jest sprzeczne z Ustawą o 8 godzinnym dniu pracy z dnia 18 XII 1919 r. Ustawa przewiduje w art. 6 lit. c, że „w wypadkach spowodowanych koniecznościami narodowemi“ może być przedłużony dzień pracy — ale wyłącznie na mocy decyzji Rady ministrów i po zasięgnięciu opinji organizacyj zawodowych. Tymczasem ani Rada ministrów decyzji takiej nie wydała, ani też czynniki rządowe nie zasięgały zdania organizacyj zawodowych. Również Ministerstwo pracy, do którego należy wykonanie Ustawy o 8-godzinnym dniu pracy — nie było nawet zapytywane w tej sprawie.

Sposób wykonania tego zarządzenia był w Dyrekcji wileńskiej również bezprawny jak samo zarządzenie.

Oto naczelnik warsztatów głównych w Łapach dnia 10 marca r. b. ogłosił, że z dniem 13-ym t. m. przedłuża się czas pracy w siedmiu działach tych warsztatów. Przedłużenie dnia pracy jest zmianą warunków pracy, a więc zmianą umowy o pracę. Ustawa o pracy w przemyśle, obowiązująca na terenie b. zaboru rosyjskiego, wyraźnie mówi, że bez uprzedzenia na 2 tygodnie z góry, nie wolno wprowadzać zmian do umowy najmu. Tego dwutygodniowego terminu zarząd warsztatów w Łapach — zgodnie z odezwą pana Landsberga — nie respektował, — a gdy pracownicy warsztatów w Łapach oparli się bezprawnemu żądaniu swych zwierzchników, władze kolejowe nie tylko nie uznały słuszności stanowiska tych pracowników, lecz zastosowały represje: 420 robotników zwolniono, a warsztaty w Łapach w dniu 15 b. m. zamknęły.

Łamanie prawa przez organa rządowe, które powinny przyświecać społeczeństwu w lojalnem przestrzeganiu obowiązujących Ustaw, podrywa autorytet i powagę rządu. Samowolne przedłużanie dnia pracy przez niektóre władze kolejowe wbrew wyraźnemu brzmieniu litery prawa, obniżające w swej niesprawiedliwości potraktowanie pracowników warsztatów kolejowych w Łapach, stających w obronie swych słusznych uprawnień, — wywołuje w klasie pracującej wrażenie, że pewne czynniki rządowe idą świadomie na rękę żywiołom reakcyjnym.

Wobec powyższego podpisani zapytują pana prezydenta Rady ministrów:

1) Czy znane mu są przytoczone tu fakta?

2) Co zamierza uczynić, aby zapewnić poszanowanie dla Ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i Ustawy o pracy w przemyśle, w stosunku do warsztatów kolejowych?

(Przypisek Redakcji: Na skutek interwencji z Warszawy warsztaty w Łapach zostały znów uruchomione).

Z życia N. P. R. w Tomaszowie Mazowieckim.

Senny nasz i apatyczny Tomaszów, którego, zdawało się, nic po ostatnich wyborach do Rady Miejskiej z martwoty nie ruszy, został w sobotę t. j. dnia 25 b. m. zelektryzowany bardzo ciekawą wiadomością: jak rozwieszone przez NPR. afisze głosiły, w sobotę o godz. 1 wygłosi znany nam dobrze i często Tomaszów odwiedzający poseł dr. Fichna odczyt p. t. „Co Sejm zrobił dla kobiet?“ Szczególnie zapowiedzianym odczytem poruszone zostały nasze niewiasty, które nie wiele wiedząc, co się na szerszym świecie dzieje, pragnęły się choć tego dowiedzieć, jak Sejm nasz kwestję kobiecą rozwiązuje.

NPR. miejscowa przyjazdem posła została poruszona, boć wiadomo, iż znamionuje to przypływ nowej energji i ożywienie tempa życia organizacyjnego, które w ostatnich czasach nieco osłabło.

Ruszyło się więc wszystko. Nie tylko zapowiedziany odczyt się odbył, ale jeszcze poseł Fichna poruszył cały szereg innych z dziedziny polityki aktualnych zagadnień. Następnie specjalne przemówienie wygłosił na zgromadzeniu młodzieży „Orlę“. Wieczorem zaś odbył wspólne zebranie z zarządem miejscowym NPR. i z zarządem okręgowym, gdzie omówiono sprawy organizacyjne, jak również sprawy naszej polityki w Radzie Miejskiej i w Magistracie.

Na specjalnej z posłem konferencji szczegółowo omawiano sprawę niezmiernie aktualną, bo budowę u nas domu robotniczego, jak również rozwój i działalność na rok 1922 Polskiego Związku Zawodowego Budowlanego.

Jesteśmy obecnie przekonani, że po przyjeździe posła Fichny życie organizacyjne w Tomaszowie potoczy się nowym wartkim nurtem.

W sprawie tramwajów miejskich.

Wobec tego, że sprawa tramwajów coraz więcej zaognia się i nadzieje na załatwienie tej sprawy w sposób ugodowy są bardzo nikłe, przedstawiciel Biura Informacyj Prasowych „BIP“ zwrócił się do dyrekcji K. E. Ł., gdzie dzięki uprzejmości p. inż. Ringa, otrzymał następujące wyjaśnienie:

Przejęcie tramwajów przez miasto.

W myśl punktu a 85 umowy koncesyjnej, miasto ma prawo po upływie 20 lat eksploatacji tramwajów przez tow. akc. K. E. Ł. wykupu, za odpowiednią opłatą całego przedsiębiorstwa. Jako cena wykupu, służyć miał przeciętny dochód z eksploatacji tramwajów w ciągu ostatnich 5-ciu lat. Lata wojny, zdaniem dyrekcji tramwajów, nie pozwoliły na normalną eksploatację przedsiębiorstwa tramwajowego.

Dyrekcja K. E. Ł. zwróciła się do Magistratu z propozycją nowej umowy koncesyjnej, której główne punkty były następujące: Koncesja przedłuża się do lat 40, Magistrat ma pewien udział w majątku przedsiębiorstwa, zaś dyrekcja tramwajów zobowiązuje się rozbudować sieć tramwajową o 15 kilometrów. Na powyższe Magistrat się nie zgodził, a sprawa utknęła na martwym punkcie.

Stan ruchu.

W ciągu ostatniego miesiąca ruch na tramwajach ogromnie wzmógł się, co głównie tłumaczy się uruchomieniem fabryk. Dyrekcja tramwajowa zwiększyła ilość pociągów i wagonów dodatkowych. Również zwiększono ilość kursujących tramwajów nocnych. Pomimo to frekwencja nie jest dostateczną a wzmożony ruch uwidocznia się tylko w pewnych godzinach i tylko na ulicy Piotrkowskiej.

Frekwencja ruchu tramwajowego w Łodzi jest o 50 proc. mniejszą niż w Warszawie. Przeciętnie wypada 7 pasażerów w jednym wagonie na przestrzeni 1 kilometra linji, w Warszawie zaś wagon tramwajowy przewozi 14 osób na przestrzeni jednego kilometra, czyli, że u nas nie są jeszcze tramwaje dostatecznie wyzyskane.

Tabor tramwajowy.

Obecnie w warsztatach tramwajowych forsownie odświeża się i montuje wagony. Główną bolączką jest brak szyn. Przed wojną szyny wyrabiały w Polsce fabryki ostrowieckie, które obecnie z powodu tylko częściowego uruchomienia, szyn nie wyrabiają. Sprowadzenie zaś z zagranicy wobec naszej waluty, dyrekcja tramwajów pozwolić sobie na to nie może.

Podwyższenie taryfy przewozowej.

Jak wiadomo pracownicy tramwajów wystawili żądania podwyżki o 8.. proc. Ponieważ podwyżka udzieloną być może tylko wtedy o ile nastąpi podwyższenie taryfy przewozowej, dyrekcja zwróciła się do Rady Miejskiej z odpowiednim memorjałem i na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej przyjętym prawdopodobnie zostanie wniosek podwyższenia taryfy przewozowej. (bip)

Sprawy robotnicze.

Strajk majstrów fabrycznych.

Jak wiadomo majstrowie żądali 85 proc. podwyżki, zaś przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę 20 proc., wobec tego w większych fabrykach majstrowie już od poniedziałku opuścili fabryki.

Ponieważ pertraktacje dalsze w Inspektoracie Pracy nie dały żadnych rezultatów, dziś we wszystkich fabrykach majstrowie porzucają pracę. bip

Koniec strajku szewców.

W związku z dwutygodniowym strajkiem szewców, odbyła się wczoraj ...

MAURICE RENARD. 30)

Dziwy dr. Lerna.

I oto, co intuicją odczułem: Lerne kraje z prawej strony ku lewej przez szczyt czaszki długą rysę — potem odrzuca skurę na twarz, tak jak ją widziałem u małpy...!

— Na pomoc! Nie śpię!

Ale srebrne dzwoneczki nie pozwalają dosłyszeć moich wołań. Słowa moje zresztą daleko gdzieś brzmią na morzu... A potem dzwonki te zaczynają rość i dzwonić w roszalałe tympany, okropną orkiestrą dzwonów kościelnych! A teraz ja cały tonę w oceanie eteru.

Jestem? Czy nie? Czy jestem umarłym, który ma świadomość śmierci?

— Co więcej...

Nicość — — —

ROZDZIAŁ X.

Operacja cyrceańska.*)

Otworzyłem oczy na ciemności, w których panowała zupełna pustka — nawet pustka zapachów.

Chciałem krzyczeć: „Dość tego! Nie zaczynajcie na nowo!“ Ale żadne słowo nie mogło się przedostać z krtani...

Milczenie nocy trwało jeszcze ciągle... Ale zdało mi się, że słyszę barczo bliski ryk... tak bliski, jakby się urodził we mnie...

Dałem spokój słowom...

Natomiast rosła we mnie świadomość, że przebrnąłem już najgorsze...

Tajemnica została dokonaną.

Zwolna rozwidniały się ciemności. Bezwład nerwów ocznych ustępował widocznie.

I jednocześnie z odzyskaniem wzroku również zapachy i dźwięki zaczęły wypełniać przestrzeń koło mnie rozkosznym tłumem... Jak dobrze!... Ach, móc tak zostać w tym błogostanie!

Ale zauważyłem coś innego.

Oto przedmioty, które widziałem koło siebie, nabrały jakichś form dziwacznych, jakby wszystko dokoła było płaskie i śmiesznie ubarwione. Wzrok mój ogarniał sporą przestrzeń — jakieś pole obszerniejsze, niż przedtem. Przypomniałem sobie z nauki przyrody wpływ niektórych wypadków anestezji na rozszerzenie tęczówki. Kto wie, czy nie to właśnie było powodem tych zamąceń wzrokowych.

Przytem spostrzegłem, że mnie zdjęto ze stołu i ułożono na podłodze z drugiej strony pokoju.

Przy pomocy oka, które funkcjonowało jakby jakaś soczewka zniekształcająca, zacząłem orjentować się w sytuacji.

Kotara nie była zasłonięta.

Lerne i jego pomocnicy skupieni koło stołu operacyjnego, zajęci byli jakąś robotą, której nie mogłem rozpoznać — może czyścili narzędzia..

Przez drzwi otwarte na oścież widziałem park i — z odległości jakich dwudziestu metrów może spostrzegłem krowy, które pobekując patrzyły w naszą stronę.

Tylko miałem wrażenie, żem został nagle przeniesiony w obraz najbardziej rewolucyjny szkoły impresjonistycznej. Lazur nieba, nie zmieniając bynajmniej swej świetlanej głębi, przybrał kolor pomarańczy; pastwisko i drzewa, zamiast w zielonej barwie, przedstawiały mi się czerwone; a ostromlecz koloru lila ubierał niby gwiazdkami gazon barwy cynobru.

Wszystko zmieniło kolor, oprócz przedmiotów białych i czarnych.

Obrzydliwe spodnie moich oprawców, zarówno jak ich bluzy, zostały takie same, jak przedtem.

Ale te bluzy białe miały plamy — zielone.

Tego samego koloru plamy lśniły na ziemi.

Czyżby to była krew?

Cóż dziwnego zresztą, że widzę krew w kolorze zielonym, jeśli łąka i drzewa mają kolor czerwony?

Plamy te wydawały woń tak potężną, że dawnobym już stamtąd uciekł, gdybym mógł tylko nogą ruszyć.

A jednak nie była to ta sama woń, którą dawniej odczuwałem w krwi — woni tej nie znałem dotąd... Tak samo z innymi zapachami — byłem pewien, że są dla mnie nowe. Również dźwięki, jakie dochodziły moich uszu, nie były w niczem podobne do dotychczas słyszanych.

Chciałem koniecznie zwalczyć tę aberację zmysłów. Ale napróżno.

Położono mnie na słomie. Ciekawa rzecz: Na słomie — ale koloru popielatego!

Prócz Johanna, oprawcy byli obróceni do mnie tyłem. Od czasu do czasu Lerne rzucał na ziemię kawały waty, przesiąkniętej zieloną krwią...

Johann pierwszy dostrzegł, że się zbudziłem i dał znak profesorowi. Wszyscy naraz obejrzeli się, żeby na mnie spojrzeć i wtedy dopiero zobaczyłem na stole operacyjnym człowieka nagiego, związanego sznurami do łóżka. Był blady i nieruchomy, miał wygląd trupa żółknącego. Czarny wąs nadawał twarzy większą jeszcze bladość, a głowa owinięta w bandaże, tu i ówdzie nosiła zielone plamy — krwi. Pierś jego unosiła się wolno i rytmicznie. Oddychał pełnemi płucami i za każdym oddechem otwierał szeroko nozdrze.

Człowiekiem, leżącym na stole, jak stwierdziłem po chwili, „B y ł e m j a“.

Skoro się przekonałem, że żadne lustro nie mogło odbić w ten sposób mego obrazu, przyszło mi na myśl, że Lerne rozdwoił moją osobistość i na teraz jest dwóch Mikołajów Vermontów.

A może ja śnię?

Nie! Napewno nie!

Ale dotychczas cała ta historja była tylko komiczna, bo nie byłem przecie ani nieboszczykiem, ani warjatem — i to świadomość rozweseliła mnie do najwyższych granic. (Niech sobie kto chce protestuje jakobym był przy zdrowych zmysłach! Przyszłość stwierdzi, że tak było w istocie).

Tymczasem operowany poruszył głową. Wilhelm rozwiązał go. Byłem świadkiem obudzenia się mego sobowtóra.

Otworzył ślepie, potrząsnął głową z miną idjoty, pogłaskał brzeg łóżka — usiadł. Minę miał złą. Wprost nie mogłem uwierzyć, do jakiego stopnia zbydlęcenia można zmienić wyraz twarzy.

Położono znów chorego na łóżko. Pozwolił się ułożyć. Ale po chwili bezlesne lęki, jakie wydawał ze siebie, przekonały mnie, że między mną a nim nie ma żadnej łączności — bo ja żadnego bólu nie odczuwałem — jedynem mojem cierpieniem był niesmak moralny, gdy porównałem tego nieszczęśliwca z gentelmanem, jakim ja jestem. (D. c. n.)

*) Słowo to pochodzi od mitycznej Cyrce, która ludzi w zwierzęta przemieniała.

Inspektoracie' pracy konferencja, w której brali udział: przedstawiciele cechu majstrów szewckich, stow. kupców i przemysłowców branży obuwianej i delegaci polskiego i klasowego związków skórzanych. Po wyczerpującej dyskusji delegaci pracowników szewckich zgodzili się na podwyżkę 10 proc., wobec czego zarobki pracowników będą następujące: I-kategorja za robotę 1 pary męskich bucików szytych 4950 mk., damskich szytych 4,400 mk.; od 1 pary bucików męskich szpilkowanych 4,825 mk., damskich 3,850. II-kategorja za robotę jednej pary obuwia męskiego szytego 4,950 mk., od damskiego 4,400 mk., zaś od szpilkowanej 2,060 mk., a od damskich 2,508 mk. III-kategorja męskie szpilkowane 2,085 mk. a damskie 1,925 mk. od pary.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Czwartek	
Dziś	Kwiryna
Jutro	Balbiny
Wschód słońca	6 m. 34
Zachód „	6 m. 53
Wschód księżyca	6 m. 45
Zachód „	8 m. 11

— **Koło inteligencji przy NPR-e.** **Przypadające na poniedziałek dn. 3 kwietnia zebranie inteligencji przy NPR nie odbędzie się, natomiast zebranie z referatem posła Waszkiewicza odbędzie się w poniedziałek, dn. 10 kwietnia.**

— **Uroczystość wileńska w Łodzi.** W celu uczczenia wielkiej i radosnej chwili ostatecznego połączenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską, staraniem mieszkańców Łodzi w katedrze łódzkiej została wmurowana tablica pamiątkowa, której odsłonięcie i poświęcenie nastąpi w niedzielę 2 kwietnia o godz. 10 rano. Na uroczystość powyższą zaprasza przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i municypalnych, cechów, związków i stowarzyszeń, jak również wszystkich pragnących wziąć udział w tym obchodzie—Komitet. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Obsadzenie granicy.** Między ministerjum skarbu a władzami poznańskiemi nastąpiło porozumienie w kwestji obsadzenia w d. 31 marca przez straż celną nowo przyznanej Polsce granicy przy definitywnem regulowaniu przez komisję międzynarodową granicy polsko-niemieckiej. Co do urządzenia w tych miejscowościach posterunków komunikacyjnych z Niemcami, o co domagali się koloniści niemieccy tych okolic nastąpi osobne rozporządzenie po zbadaniu warunków lokalnych.

— **Rezultat wycieczki przedstawicieli Magistratu m. Łodzi do Wiednia.** Magistrat m. Łodzi celem zapoznania się z ogólnym stanem gospodarki miejskiej m. Wiednia, a przedewszystkiem w celu przestudjowania sposobów realizacji podatku od obrotu przemysłowego, handlowego oraz bankowego wysłał delegację w składzie pp.: Rżewskiego, Badziana oraz Pilcera.

Delegacja ta zebrała materjał w powyższej sprawie, zapoznała się z przepisami wykonawczemi oraz praktycznemi sposobami zrealizowania wyżej wspomnianych podatków.

Delegacja pozatem otrzymała informacje w sprawie projektowanej przez Magistrat pragmatyki służbowej.

Rezultatem wycieczki ma być wniesienie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej pragmatyki, a za dwa tygodnie nowej ustawy podatkowej.

— **Odczyt półk. Mercier.** W poniedziałek dnia 3 kwietnia o godzinie 8-ej wiecz. w sali Miłośników Muzyki (ul. Krótka 1) szef wojskowej misji francuskiej w Łodzi, pułk. Mercier, wygłosi na rzecz Czerw. Krzyża zajmujący odczyt na tle swych przeżyć w głębi Afryki p. t. „W centrum Afryki—Jezioro Czad i życie kolonjalne“. Odczyt będzie bogato ilustrowany pięknemi obrazami świetlnemi. Społeczeństwo łódzkie tłumnem przybyciem na odczyt zadokumentuje sympatję dla prelegenta, który wkrótce opuszcza Łódź. Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bilety nabyć można w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska № 96) od godziny 11 rano do 3 po poł.

— **Uruchomienie kolejki Zgierz-Ozorków.** Z dniem 1 kwietnia uruchomioną zostanie kolejka Zgierz-Ozorków. Ponieważ powyższą drogę kolejka przebywać będzie w pół godziny, droga z Łodzi do Ozorkowa trwać będzie jedną godzinę. (bip

— **Nieudane żonobójstwo.** Od dłuższego czasu między Ignacym Gałązką a jego żoną Stanisławą, zam. przy ul. Targowej 17, panowały niesnaski, z powodu czego żyli w separacji, lecz Gałązka wciąż żonę swą prześladował i w dniu wczorajszym podczas nieobecności tej ostatniej w mieszkaniu pokazał kuzynce żony brzytwę i tasak który jak oświadczył, naszykował dla zamordowania swej żony.

Kuzynka wyszła z domu oczekiwała Stanisławę Gałązkę i zawiadomiła ją o zamiarze jej męża. Usłyszawszy to, udała się do 8 komisarjatu policji i zameldowała o powyższem.

Natychmiast wydelegowano funkcjonarjuszów policji, którzy w mieszkaniu zastali Gałązkę, trzymającego w ręku tasak i brzytwę.

Ignacego Gałązkę aresztowano i przesłano do sędziego śledczego. (bip)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś t. j. w czwartek Teatr Miejski daje arcydzieła Stan. Wyspiańskiego „Klątwa“ — i „Sędziowie“.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży dana będzie tragedja Juljusza Słowackiego — „Mazepa“ — (po raz ostatni). — Ceny najniższe.

W dniu 6 kwietnia — Wielka uroczystość Moljerowska — dany będzie „Skąpiec“ z dyr. Z. Noskowskim w roli tytułowej. Znakomity autor, poeta i tłumacz dzieł Moljera p. Dr. Tadeusz Zeleński (Boy) wygłosi ciekawą prelekcję przed uroczystem przedstawieniem.

W dniu 7 kwietnia (piątek) benefis cenionego art. Lucjana Wiśniewskiego z powodu 30 letniej pracy na scenach polskich. Jubilat wybrał sobie nadzwyczaj wesołą cieszącą się zawsze wielkim powodzeniem, lekką kom. p. t. „Kontroler Wagonów Sypialnych“.

Dwa wieczory Lucy Kieselhausen.

W piątek, dn. 31 bm. i w sobotę dn. 1 kwietnia słynna artystka zwana powszechnie „królową tańców klasycznych“ wystąpi dwukrotnie w sali Filharmonji o godz. 8 wiecz. Dwa występy tej znakomitej artystki wywołały ogromne zainteresowanie.

Koncert Br. Lenkeita i St. Niedzielskiego.

We wtorek, dn. 4 kwietnia w sali Filharmonji o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert znakomitego barytona Opery Berlińskiej, Bruna Lenkeit'a i młodego utalentowanego pianisty Stanisława Niedzielskiego. Prasa europejska z ogromnem uznaniem wyraża się o grze Niedzielskiego, któremu wróży wielką przyszłość i już dziś zalicza do rzędu wybitniejszych pianistów.

LUNA LUNA

Dziś Premjera! Arcydzieło wytwórni Ermoljewa w Moskwie. Dziś Premjera!

Wszechświatowi artyści **Wiera Chołodnaja i Maksymow** w 6 aktowym wspaniałym dramacie

„STARGANE SERCA”

Zwracamy uwagę na artystów, zawsze czułych na piękno wyrazistej i głębokiej mimiki, na ten obraz w którym Chołodnaja i Maksimow pobijają rekord gry na ekranie.

Kino DOM LUDOWY ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 28 do niedzieli dn. 2 kwietnia włącznie!

SZAŁ ZEMSTY

Współczesny dramat—wizja w 6 wielkich aktach z gwiazdą teatrów włoskich **LINĄ MILIEFIORI** w roli głównej.

Przepiękna treść dramatu osnuta jest na tle przeżyć serca i duszy poety **Paolo Alatiego** względem umiłowanej przez się kobiety. —

Obraz ten ze względu na wspaniałą treść, przepiękną dekoracje i doskonałą grę pierwszorzędnych sił artystycznych teatrów włoskich, należy do arcydzieł sztuki kinematograficznej

Ceny miejsc niskie. — — — — — — — W dnie powszednie specjalna zniżka.

Początek w dnie powszednie o godz. 6 wiecz., w soboty o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

KINO DOLINA SZWAJCARSKA ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

Serja 2 i ostatnia. Dziś i dni następnych. **Serja 2 i ostatnia.**

BAJKA O MIŁOŚCI

(Skazka lubwi dorogoj) Dramat w 6 aktach.

W rolach głównych Wiera Chołodnaja, Połoński, Maksimow, Panow i inni.

Ceny miejsc niskie, dla Urzędników Państwowych zniżka o 30 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Początek przedst. w soboty, niedzielę i święta o godz. 3, w dni powsz. o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

Rada Banku Ziem Kresowych, Spółki Akcyjnej. Instytucja Centralna w Równem.

Na zasadzie art. 63 Statutu zaprasza pp. Akcjonarjuszów na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie,

odbyć się mające w Warszawie dn. 22 kwietnia 1922 roku o godz. 11-ej przed południem, w lokalu Zarządu Banku przy ul. Marszałkowskiej 15a, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez przewodniczącego Rady i powołanie przewodniczącego zgromadzenia i sekretarza,
2) Powiększenie kapitału zakładowego do Mk. 200.000.000,
3) Uzupełniający wybór członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
4) Wnioski pp. Akcjonarjuszy.

KOSZULE MĘSKIE, BIELIZNĘ DAMSKĄ, TRYKOTY LETNIE, TOREBKI DAMSKIE, KAPELUSZE, KRAWATY, CZAPKI,

Towar tylko w wyborowym gatunku,

poleca

A. Spodenkiewicz

ul. Piotrkowska 150.
ul. Konstantynowska 26.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5

Południowa 23.

Halbersztajn Cudek zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. Łódź.

Lultman Moszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Opocznie. 797—3

Maszyna do sprzedania „Singera, kryta stolikowa, z powodu wyjazdu. Łagiewnicka 47, m. 7.

Pieniążek Matys-Ber zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 810—3

Pilarczyk Grzegorz zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 820—3

Służąca z dobrą praktyką gotowania, pensja od 6-ciu do 7-miu tysięcy miesięcznie i z całkowitem utrzymaniem potrzebna, Cukiernia Kontrolla, Cegielniana 88

Szwaczki specjalistki na bieliznę wojskową, potrzebne zaraz, Sienkiewicza 37, IV piętro, lewa oficyna

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki: I Zachodnia 31, zawiadamia, iż 6 kwietnia 1922 odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31 LICYTACJA celem sprzedaży zastawów nie wykupionych we właściwym czasie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym i wywieszony w biurze Zachodnia № 31.

Zdemobilizowany sierżant, z zawodu kupiec, lat 23, z dobremi świadectwami, znający języki: polski i niemiecki jak w piśmie tak w mowie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty do administr. „Pracy“ pod „Handlowiec. 821—1

Zaginął paszport niemiecki i karta powołania rocznika 1899 na imię Aleksandra Lassa, wydany w Łodzi. 816—3

Fabryka Mebli Trzcinowych i Bambusowych

ADOLF GALL właściciel **STANISŁAW NOWAK**

— — ŁÓDŹ, Nawrot Nr. 4. — —

Poleca najnowsze meble koszykarskie, kosze dla fabryk, oprawa tac, meble na letniska oraz wszelką galanterję w zakres koszykarstwa wchodzącą. Przyjmuje się obstalunki i reperacje. Ceny przystępne.

Nowy kurs języka angielskiego.

Na kursach języka angielskiego W. S. Jesienia, Zachodnia 46, rozpoczyna się w sobotę, 1 kwietnia, nowy kurs początkowy czteromiesięczny w godzinach popołudniowych, od 5 do 7. Lekcje we wtorki, czwartki i soboty. Opłata przystępna i rozłożona na raty.

Korzystajcie z okazji

Wyprzedaje po nizkich cenach na nadchodzące święta WIELKANOCNE

wielki zapas gotowych sukien, spódniczek i bluzek.

Chrześcijański Dom gotowych ubiorów damskich

A. Cabanek

ul. Napiórkowskiego № 49 (dawn. Staro-Zarzewska)

FILJA: Piotrkowska № 275.

Dr. CHYLEWSKI

Główna 51, róg ul. Kilińskiego

Choroby kobiet i akuszerja

Przyjmuje od 9—10 i 5—7.

DENTYSTA E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35.

Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć 5—7, w niedz. święta od 11—1 po poł.

BENEDYKTA № 1.

Choroby skórne i weneryczne.

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9 — 1 i od 6 — 8 wiecz.

Panie od 5 — 6 po poł.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaźnik, Benedykta 28, m. 13 parter. 28—563

Dopierała Józef zagubił paszport, wydany w gminie Wichertów. 795—3

Dobek Cecylja i Dobek Jan zagubili dwa tymczasowe dowody osobiste, wydane w Łodzi

Chrześcijańska Składnica Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI“ właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecinne. Towary wełniane, szewioty, kamgarny, na ubrania i spodnie, bostony, sukna, korty i gabardiny, wełny damskie, batysty, etaminy, woale, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, tyki pościelowe, cajgi i oksfordy w dobrych gatunkach i kolorach i t.d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44.
UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na I-em piętrze, który niema nic wspólnego ze sklepam na parterze.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK